

18. IX. 77

Droga Irenu!

Miły, że już jęteś adwokat w Krakowie i
 francuz na catego. Ja nie stęży kuczkam cały
 czas i nankam na popud - heć kędy by-
 liśm u mnie i kędy spicowały cęwki wydaje
 mi się snam. Młoty snam.

Stala się heć. List jakiś otrzymania od
 Doroty Wtórki wraz ze spismem owym, która była
 u mnie, wrotyku do jakiejś kępski. Ale kawa
 zaledwi i kępski w mojej biblioteki to brud słowny
 - tenkaj wiekto w polu. Czy mi byłaby tak dobra
 poprosi Doroty o pomocne punktami mi była
 dętych twierdzi sączyło atom? Strasznie Ci
 przeprosam za moji roztępanie, ale to się
 czasem tak minusi hrowi skradu - jak z powry-
 nym piórem!

Co robisz? Czy twie man roboty? Kęps
 mi mówu przywarim? Tak było wtedy miło i
 pięknie. Cętyj twój wie

Jarosław